

## Ciemna strona miasta portowego. Zjawisko prostytucji w powojennym Szczecinie (lata pięćdziesiąte)

Urszula Kozłowska  
(Uniwersytet Szczeciński)

### ABSTRACT

The aim of the article is to describe the phenomenon of prostitution in postwar Szczecin (50's). Specificity of prostitution depends on the period of its occurrence. Social, economic and political changes influence the nature of prostitution as it was observed in Poland in the fifties of the XXth century. The aim of the article was to present the contextual analysis of prostitution and the connected phenomena in Szczecin paying attention to both social and medical dimensions of prostitution.

[...] A dzień dzisiejszy — to nowe miasto,  
w którym las dźwigów w górę wyrasta,  
a polska mewa nad nimi lata  
i wita statki z całego świata!  
Dziwny jest Szczecin [...]

Włodzimierz Ścisłowski "W Szczecinie"

### Wprowadzenie

Celem artykułu jest przedstawienie prostytucji i zjawisk z nią związanych występujących na terenie Szczecina. Materiał do analizy został zaczerpnięty z archiwum Instytutu Pamięci Narodowej. Korzystano głównie z dokumentów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, także Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Szczecinie oraz Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Szczecinie z lat pięćdziesiątych. Były to różnego rodzaju sprawozdania, instrukcje, materiały szkoleniowe. Skoncentrowano się przede wszystkim na działaniach monitorujących i zapobiegawczych Milicji Obywatelskiej. Poza obszarem zainteresowań znalazło się wykorzystanie prostytutek do gier operacyjnych prowadzonych przez SB (inwigilacja, pozyskanie w charakterze kontaktów operacyjnych i tajnych współpracowników, prowadzenie spraw obiektowych, spraw operacyjnego rozpracowania i inne)<sup>1</sup>. Nie uwzględniono także całego przemysłu pośredniczącego w usługach seksualnych, czerpiącego zyski z prostytucji. Sprawy związane z rozpracowywaniem środowiska sutenerów, stręczycieli, kuplerów oraz innych grup czerpiących zyski z prostytucji będą stanowiły temat osobnego opracowania.

---

<sup>1</sup> Jak wynika ze sprawozdań WUSW w Szczecinie, w połowie lat 60 – tych bezpieka zwerbowała 28 informatorów (kontakty operacyjne, osobowe źródła informacji, tajni współpracownicy, konsultanci) wywodzących się ze środowisk prostytutek. Kobiety te były wykorzystywane głównie do rozpracowania miejscowych środowisk sutenerskich, kuplerskich, przestępczych, do zwalczania przestępczości kryminalnej, gospodarczej, dewizowej. Od prostytutek współpracujących z bezpieką uzyskiwano również wiedzę na temat działalności zorganizowanych grup przestępczych, środowisk marynarzy (pływających również pod „obcą” banderą). Za najbardziej wartościowe uznano informatorki o pseudonimach: „Jolka”, „Maciejka”, „Kalinowska”, „Krawczyńska”, „Lilka”, „Dorota”, „Pryda”. Za: Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie (dalej IPN Sz), Komenda Główna Milicji Obywatelskiej w Szczecinie (dalej KGM Sz), sygn. 008/429, k. 35 i nast., *Sprawozdania dotyczące nierzędu i ograniczania prostytucji 1963 – 1965*.

## 1. Prostytucja jako problem medyczny i społeczny

Patrząc na historię ludzkości, można zauważyć, że występowanie prostytucji jest właściwe dla każdego typu społeczeństwa. Traktując ten najstarszy zawód świata (Imieliński 1984)<sup>2</sup> „na polu interdyscyplinarnych rozważań”, zauważa się, że poszczególne elementy tworzące ład aksjonormatywny jak kultura, religia, panujący ustrój polityczny, ustawodawstwo nie determinują w istotny sposób występowania prostytucji, ale wpływają na jej społeczny odbiór i postrzeganie. Przyjmując historyczny ogląd tego zjawiska, prostytucja była różnorodnie traktowana, także w kategoriach zagrożenia dla funkcjonującego porządku społecznego. Warto dodać, że w naszym kręgu kulturowym występuje negatywny obraz prostytutki, stwarzając podstawę do jej „symbolicznego stygmatyzowania” jako tej, która jest niegodna szacunku. W istocie przybiera to postać kontroli społecznej, aby uchronić zwykłych ludzi przed łatwym, ale nie cenionym społecznie, hańbiącym sposobem zarobkowania. W związku z tym podejmowano różnorodne próby jej zapobiegania, zwalczania, monitorowania (Wojciechowska 2012; Goffman 2005).

Istnieją cztery podstawowe systemy normalizacji prawnej prostytucji: **prohibicjonizm**, gdzie prostytucja jest traktowana jako przestępstwo, zaś uprawiającym ją kobietom grozi kara, **reglamentacja** zakładająca oficjalną rejestrację prostytutek, podporządkowanych różnorodnym restrykcjom administracyjnym; w systemie tym dopuszcza się także możliwość funkcjonowania domów publicznych, **neoreglamentacja** będąca odmianą reglamentacji i polegająca na rejestracji i kontroli prostytutek przez lekarzy i służby sanitarne oraz **abolicjonizm** będący systemem odznaczającym się rezygnacją karania osób uprawiających prostytucję na rzecz jej zapobiegania. W przypadku Polski system reglamentacji obowiązywał w okresie zaborów, zaś neoreglamentacja była stosowana po zakończeniu pierwszej wojny światowej (Jasińska 1976; Pospiszyl 2008). W Polsce Ludowej natomiast system normalizacji prawnej prostytucji można było podzielić na dwa etapy: pierwszy obejmujący lata 1945 – 1952 oraz po 1952 roku. W odniesieniu do wczesnych lat powojennych działania dotyczące prostytucji nie były jeszcze odpowiednio sprofilowane. Były bliższe systemowi neoreglamentacji, który charakteryzował okres międzywojenny. Za takim stanem przemawiały następujące fakty. Otóż w latach 1945 – 1948 obowiązywały jeszcze przedwojenne przepisy dotyczące nierządu. Opierano się na ustawie *O nadzorze nad nierządem* z dnia 26 września 1922 roku. Ważnym „organem” do walki z nierządem, w analizowanym okresie, były komisje sanitarno-obyczajowe. W praktyce ich działalność polegała na nadzorze nad prostytutkami i pewną formą reglamentacji. Kobietom trudniącym się nierządem wydawano specjalne książeczki zdrowia<sup>3</sup>, które każdorazowo stemplował lekarz. Także w niektórych miastach wyznaczono ulice, godziny, gdzie prostytutki uprawiały swój proceder. Nie było to jednak jedyne rozwiązanie prawne, które wówczas podjęto. Od 1946 roku powoływano Komisje społeczne do zwalczania nierządu. Niestety nie spełniły one swojej roli. Podejmowane przez nie działania nie przyniosły rezultatu, co skutkowało tym, że prostytucja nie zniknęła z ulic miast. Poszukiwano zatem nowych dróg, rozwiązań powstałego problemu. Jedną z nich była organizacja, od 1948 roku, tzw. domów rozdzielczych, traktowanych jako „przejściowe domy rehabilitacji”, gdzie umieszczano w ramach resocjalizacji prostytutki. Idea ich funkcjonowania polegała na tym, że miały one roztaczać nad sówimi podopiecznymi *opiekę moralną i materialną do czasu uzyskania przez nie samodzielności, starając się w ten sposób umożliwić im powrót do społeczeństwa* (Stapiński 1979). Domy rozdzielcze również nie były „lekiem” na prostytucję. Zlikwidowano je w 1953 roku. Ich funkcjonowanie nie sprawdziło się. Przede wszystkim nie cieszyły się one dobrą opinią wśród społeczeństwa oraz nie spełniały swej roli resocjalizacyjnej. Wynikiem nieskuteczności podejmowanych działań był

<sup>2</sup> Prostytucja jest starym zawodem, ale nie najstarszym, jak się powszechnie uznaje. Jest ona wytworem organizacji społecznej. Ukształtowanie się pierwszego, pierwotnego społeczeństwa klasowego przyczyniło się do jej powstania. Z racji powszechności tego stwierdzenia, pewnego kulturowego uwarunkowania, w artykule czasami występuje stwierdzenie, że prostytucja jest najstarszym zawodem świata.

<sup>3</sup> Książeczki zdrowia były wydawane przez komisje sanitarno-obyczajowe, umożliwiające uprawianie prostytucji. W 1949 roku książeczki zdrowia zostały wycofane.

24% wzrost prostytucji w okresie 1951 – 1954 w odniesieniu do lat poprzednich (IPN BU, sygn. IPN BU 1550/3079, k. 5; IPN BU; sygn. IPN BU 1585/4, k. 145 i nast.). Lata czterdzieste przyniosły także inne rozwiązania „niepokojącego problemu”. Ważnym wydarzeniem pod tym względem była zorganizowana z inicjatywy Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej w 1948 roku konferencja poświęcona problemowi prostytucji, na której zebrali się przedstawiciele większości resortów, instytucji zajmujących się danym zagadnieniem. Wśród zebranych nie zabrakło przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia, Opieki Społecznej, Oświaty, Związków Zawodowych, PCK, Ligii Kobiet. Pokłosiem spotkania było opracowanie instrukcji, w której wskazano, że w odniesieniu do kobiet uprawiających prostytucję nie należy stosować żadnych form represji. Zapis ten znalazł swoje odzwierciedlenie w okólniku wydanym przez Ministra Zdrowia, gdzie czytamy, że nie należy rejestrować kobiet „trudniących się nierządem”, że należy rozwiązać komisje sanitarno – obyczajowe, że należy współpracować z organami Milicji Obywatelskiej w wymiarze zwalczania prostytucji, a także współdziałać w zakresie resocjalizacji. Ponadto znosił on także rozporządzenie z 1922 roku o *nadzorze nad nierządem* (Dz.U. 1922 nr 78 poz. 715; Stapiński 1979). Sytuacja ta spowodowała, że jedyną podstawą prawną zwalczania chorób wenerycznych, w tym także wśród osób trudniących się nierządem, był powojenny dekret z 1946 roku o *zwalczaniu chorób wenerycznych* (Dz.U. 1946, nr 18, poz. 119) wraz z jego późniejszymi poprawkami. Rozwiązana te wprowadzały abolicjonizm, o który zabiegało całe grono lekarzy wenerologów, społeczników w poprzednich latach. Sytuacja ta powodowała, że pojęcie jawnych, rejestrowanych prostytutek już nie obowiązywało, ale nie znaczy to, że problem prostytucji został rozwiązany (Stapiński 1979). Rok 1952 ugruntował rozwiązania proponowane przez abolicjonizm. W tym to bowiem czasie nasz kraj przyjął konwencję dotyczącą zwalczania handlu ludźmi i prostytucji (Dz.U. 1952 nr 41 poz. 278). Warto zaznaczyć, że działania resocjalizacyjne w odniesieniu do prostytutek podjęła Milicja Obywatelska, tym samym wypełniając postanowienia zawarte w artykule 16 wspomnianej konwencji, gdzie wskazano, że należy: *podjąć lub zachęcać do podjęcia kroków za pośrednictwem [...] publicznych i prywatnych organów oświatowych, zdrowotnych, społecznych, gospodarczych i innych organów pokrewnych, dla zapobieżenia prostytucji oraz przysposobienia do pracy i społecznego uzdrowienia ofiar prostytucji i przestępstw [...]* (Dz.U. 1952 nr 41 poz. 278). Wspomniane działania resocjalizacyjne przyjęły między innymi formę: „rozmów profilaktycznych” przeprowadzanych z prostytutkami dotyczącymi powodów, dla których zaczęły pracować „na ulicy”, nawiązaniu współpracy z urzędami zatrudnienia, szpitalami, przychodniami skórno – wenerologicznymi czy organizacjami społecznymi np. Ligą Kobiet. Ponad to w 1956 roku reaktywowane zostały Sekcje do walki z nierządem. Zorganizowano je w osiemnastu miastach na terenie kraju. W celu lepszego zobrazowania sytuacji panującej w środowisku prostytutek, sekcja prowadziła ewidencję kobietprostituujących się. W praktyce polegało to na tym, że kobietom uprawiającym nierząd zakładano specjalne karty ewidencyjne oznaczone literą „P” (IPN Sz, sygn. IPN Sz, k. 78). Prostitutki, które zostały ujęte w tego typu kartotece zostawały objęte działaniami, których celem było zaprzestanie uprawiania prostytucji. Prowadzone ewidencje nie były jednak doskonałym narzędziem dającym faktyczny obraz prostytucji. Nie odzwierciedlały rzeczywistego stanu. W kartotekach bowiem figurowały tylko te prostytutki, które zetknęły się z Milicją Obywatelską np. złamały przepisy, zakłóciły porządek publiczny, weszły w konflikt z prawem czy same zgłosiły się na komendę, itp. Rejestr prowadzony przez organa milicji miał tylko informacyjno – ewidencyjny charakter. Warto zaznaczyć, że wspomniane działania realizowane przez organy ścigania, nie stały w sprzeczności z zapisami zawartymi w przyjętej konwencji. Celem Milicji Obywatelskiej nie była bezpośrednia walka z prostytucją. Zajmowała się one zwalczaniem jej przejawów stojących w sprzeczności z obowiązującymi przepisami prawnymi, o czym wcześniej wspomniano.

Polskie władze w pierwszych dekadach Polski Ludowej wręcz modelowo podchodziły do problemu prostytucji, bo przecież „w komunistycznym świecie nierząd nie miał racji bytu” (<http://historia.wp.pl/strona>; dostęp: 01.01.2016). Był utożsamiany z *moralnym upadkiem Zachodu*. Podejmowano szereg działań, kampanii społecznych, których celem było skuteczne

pozbycie się tej *kapitalistycznej zarazy*, która miała się dobrze mimo podejmowanych działań mających ograniczyć jej występowanie.

W tabeli poniżej przedstawiono dane o prostytutce w latach pięćdziesiątych znajdujące się w ewidencji Milicji Obywatelskiej.

Tab. 1 Liczba zarejestrowanych prostitutek przez Milicję Obywatelską w latach pięćdziesiątych.

Lata	1945*	1952	1957	1958	1959
	Ok. 15 000	1551	3 157	5 313	5 656

\* Zgonie z rejestrem na podstawie dokumentów archiwalnych w 1945 r.

\* W latach 1954 – 1956 nie prowadzono ewidencji prostitutek

Źródło: Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie, sygn. IPN BU 01253/36, k. 62, *Materiały Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych na posiedzenia Kolegium Ministerstwa Spraw Wewnętrznych za okres marzec – grudzień 1959. Notatka dotycząca walki z prostytutką i przestępstwami seksualnymi.*

Prostytucja nie tylko nie chciała zniknąć z ulic polskich miast (na wsiach był to problem marginalny). Szczególnie było to widoczne w latach pięćdziesiątych, kiedy odnotowano jej wzrost, pomimo podejmowanych działań, których celem było jej ograniczenie. Jej największą koncentrację odczuwały ośrodki miejskie, o dużej koncentracji przemysłu, szczególnie tam, gdzie realizowano sztandarowe idee socjalizmu. Sprzyjały jej szczególnie „wielkie budowy socjalizmu” (Karpiński 1997). Weźmy pod uwagę Szczecin. I tak w 1956 roku na terenie miasta zarejestrowano 165 prostitutek (IPN BU, sygn. IPN BU 1550/3572, k. 34), zaś w 1959 roku w kartotekach ewidencyjnych organów ścigania widniało już 395 kobiet uprawiających nierząd (IPN Sz, sygn. IPN Sz 008/429 k. 35). Liczba ta nie była jednak pełna. Dotyczyła bowiem tylko tych kobiet, które z różnych powodów np. konflikt z prawem, zetknęły się bądź zostały zatrzymane przez właściwe służby i przyznały się do uprawiania prostytutki. Według funkcjonariuszy Sekcji do walki z nierządem, co najmniej drugie tyle kobiet na terenie Szczecina zajmowało się prostytutką.

## 2. Szczecińskie „królowe nocy”

Prostytucja wpisywała się w pejzaż wszystkich dużych miast. Szczecin pod tym względem nie stanowił wyjątku. Był to problem widzialny i odczuwalny na terenie miasta. W latach pięćdziesiątych Szczecin był stolicą województwa szczecińskiego. Duże miasto, z liczbą mieszkańców blisko 450 tysięcy, bliskość granicy, dogodne połączenia promowe z krajami skandynawskimi, obecność między innymi przemysłu stocznioowego, drzewnego, chemicznego, maszynowego starzały korzystne warunki do rozwoju prostytutki. Innym, nie mniej ważnym czynnikiem, była także specyfika Szczecina jako miasta portowego. Szczeciński zespół portowy był największym portem handlowym i tranzytowym Polski (Dobrzycki 1967). Obecność gospodarki morskiej na terenie miasta, swoisty styl życia ludzi morza, zwiększona ruchliwość przestrzenna, rozwój turystyki krajowej i zagranicznej, a nawet sposób osadnictwa wynikający z działalności zespołu portowego w istotny sposób wpływały na szerzenie się prostytutki. Duże miasto stwarzało także inne możliwości. Dokonujące się uprzemysłowienie, urbanizacja i związane z tymi procesami migracje ludności ze wsi do miast stwarzały korzystne warunki do szerzenia się prostytutki. Ponadto miejskie środowisko zapewniało anonimowość jednostce, co mogło sprzyjać rozluźnieniu i swobodzie obyczajów.

Szczecińskie „córy Koryntu” można podzielić na dwie zasadnicze kategorie: zawodowo uprawiające nierząd (profesjonalistki) oraz tzw. półprostitutki parające się najstarszym zawodem świata dorywczo. W taki sposób były one odnotowywane przez funkcjonariuszy służb milicyjnych w kartotekach ewidencyjnych.

Poniżej w tabeli przedstawiono podstawowe dane dotyczące szczecińskich prostitutek.

Tab. 2. Cechy społeczne szczecińskich prostytutek w 1959 roku.

Wiek		Wykształcenie		Stan cywilny		Pochodzenie społeczne		Czas uprawiania prostytutki	
do 17 lat	5							od 1 roku	88
17 – 20	38	analfabetki	20	Panny	205	inteligentkie	59	od 2 lat	110
21 – 24	104	podstawowe niepełne	125	Mężatki	18	robotnicze	240	od 3 lat	91
25 – 30	105	podstawowe	217	Wdowy	20	chłopskie	96	od 4 lat	31
31 – 35	80	średnie	30	Rozwódky	112	-	-	od 5 lat	25
36 – 40	30	wyższe	3	-	-	-	-	od 10 lat	34
powyżej 40 lat	33	-		-	-	-	-	od 14 lat, w okresie okupacji, przed wojną	7 1 1

Źródło: IPN BU, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie, sygn. IPN BU 01253/36, k. 32 – 38, *Materiały Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych na posiedzenia Kolegium Ministerstwa Spraw Wewnętrznych za okres marzec – grudzień 1959.*

Jak możemy zauważyć, środowisko szczecińskich prostytutek zdecydowanie tworzyły młode kobiety, które zdecydowały się na uprawianie tego procederu, będące w branży średnio 2 lata. Większość z nich cechowała się niskim poziomem wykształcenia. Dominowały robotnice (86 kobiet), fryzjerki (10), krawcowe (12), ale także występowały pielęgniarki (12) czy pracownice umysłowe (12). W przeważającej większości były to panny bądź rozwódky. W wielu przypadkach były to kobiety posiadające jedno (66) bądź dwoje (48) dzieci.

Specyfika Szczecina w odniesieniu do innych dużych miast Polski, jak Kraków czy Wrocław, polegała na tym, że było to miasto portowe, co przekładało się na kategorie klientów prostitutek. W zdecydowanej większości byli to marynarze obcej narodowości. Szczecińskie „pracownice fachu pokrewnego miłości”<sup>4</sup> również zdecydowanie lepiej zarabiała. Średnia opłata pobierana przez prostytutki w Szczecinie wynosiła 500 zł, podczas gdy we Wrocławiu czy Krakowie mieściła się w przedziale 150 – 200 zł. Według informacji pozyskanych przez Sekcję do walki z nierzędem, jedna ze szczecińskiej prostytutek w samym tylko lutym 1959 roku zarobiła 14.500 zł. Oczywiście nie wszystkie kobiety uprawiające nierząd zarabiała tak dobrze. Zdecydowanie „ekstraklasę” szczecińskich prostitutek tworzyły młode kobiety, dobrze wykształcone, znające przynajmniej w stopniu komunikatywnym język obcy. W wielu przypadkach były to studentki, szukające swoich klientów w dobrych restauracjach, kawiarniach działających na terenie miasta np. „Jagódka” czy „Rendez – vous”. Chęć dobrej zabawy, szybkich i łatwych zarobków stanowiły ważne czynniki przyczyniające się do uprawiania nierządu. Do kategorii tej można także zaliczyć i inne szczecińskie prostytutki, dla których miejscem pracy były dobre lokale „gastronomiczno – nocne” jak „Bajka” czy „Dworcowa”. Były to także miejsca spotkań „obcych marynarzy” czy innych mężczyzn szukających „przygód”. Klimat tych miejsc chyba najtrafniej oddają słowa jednej ze szczecińskich prostitutek: [...] *Do lokali tych poza prostytutkami żadne kobiety w ogóle nie zachodzą [...]. Gdyby przyszła tam jakaś przygodna kobieta, to wypędziłybyśmy ją w pierw zarejestrować się w KMMO w Sekcji do walki z nierzędem* (IPN BU, sygn. IPN BU 01253/36, k. 35).

Na przeciwległym biegunie świata szczecińskich prostitutek sytuowały się kobiety, dla których miejscem pracy były ruchliwe ulice miasta, dworce, miejskie speluny. W wielu

<sup>4</sup> W odniesieniu do prostitutek takiego określenia użył porucznik Milicji Obywatelskiej, mgr prawa Sławomir Borewicz, główny bohater serialu *07 zgłoś się* w odcinku 14 pt. *Hieny*. W rolę przedstawiciela organów ścigania wcielił się Bronisław Cieślak.

przypadkach były one bezdomne. W analizowanym okresie liczba bezdomnych prostytutek wynosiła 48<sup>5</sup>. Swoje usługi świadczyły za „byle co”. „Ulicznice”, „gruzinki”, bo o nich tutaj mowa, nazywano także pogardliwie „gwardzistkami”, „rosówkami”, „dziewiątkami”. Przeważnie były to starsze kobiety, najdłużej pracujące w branży. Praca na ulicy odbijała się na nich w postaci różnych chorób (wenerycznych, gruźlicy, psychicznych). W zdecydowanej większości były to alkoholiczki, które za alkohol oferowały swoje usługi.

W tabeli poniżej zawarto informacje dotyczące zdrowia szczecińskich prostytutek.

Tab. 3. Zachorowania wśród szczecińskich prostytutek w 1959 roku.

Rodzaj chorób	niedorozwój umysłowy	choroby psychiczne	alkoholizm	gruźlica	choroby weneryczne	choroby obniżające zdolność do pracy
	5	3	87	-	74	23

Źródło: IPN BU, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie, sygn. 01253/36, k. 36, *Materiały Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych na posiedzenia Kolegium Ministerstwa Spraw Wewnętrznych...*

O ile większość schorzeń, na które chorowały szczecińskie prostytutki nie budzi zastrzeżeń, interesująca w tym zastawieniu jest kategoria „choroby obniżające zdolność do pracy”. Być może są to schorzenie związane z wyniszczeniem fizycznym organizmu wskutek pracy na ulicy. W niektórych dokumentach są one również traktowane jako te, które „powodują niezdolność do pracy społecznie użytecznej” (IPN BU, sygn. IPN BU 0397/166, k. 7).

Specyfika Szczecina, miasta portowego wykreowała także jeszcze inne typy prostytutek tzw. zakonspirowanych oraz przyjezdnych. Te pierwsze nie widniały w ewidencji Sekcji do walki z nierządem. Rekrutowały się one przeważnie ze środowiska żon marynarzy i utrzymywały kontakty jedynie z marynarzami obcych bander (IPN Sz, sygn. IPN Sz 008/429 k. 30). Zajmowały się prostytutką dorywczo. Natomiast prostytutki przyjezdne ściągały na teren Szczecina z różnych części kraju w okresie wzmożonego ruchu turystycznego.

Okoliczności uprawiania prostytutki powodowały, że była ona także powiązana ze światem przestępczym. W wielu przypadkach same kobiety były sprawcami czynów naruszających prawo bądź ich współnicy, opiekunowie oraz inne osoby wykorzystujące powstałą sytuację. W tabeli poniżej przedstawiono przestępstwa popełniane przez szczecińskie prostytutki w 1959 roku.

Tab. 4. Przestępstwa kryminalne popełniane przez szczecińskie prostytutki w 1959 roku.

Rodzaj przestępstw	napad	Włamanie	Kradzieże	inne przestępstwa
	3	-	67	17

Źródło: IPN BU, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie, sygn. 01253/36, k. 36, *Materiały Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych na posiedzenia Kolegium Ministerstwa Spraw Wewnętrznych...*

Przedstawione wyżej informacje dają jednak niepełny obraz szczecińskiego półświatka i jego powiązań z przestępstwami i wykroczeniami. Brakuje tutaj między innymi danych o wykroczeniach popełnianych przez prostytutki przeciwko porządkowi publicznemu czy kradzieży na szkodę osób prywatnych (IPN Sz, sygn. 008/429, k. 35 i nast.).

<sup>5</sup> Bezdomne prostytutki w różny sposób radziły sobie z bezdomnością. Schronienia szukały między innymi na dworach, piwnicach. Wiele z nich okresie zimowo – jesiennym zgłaszało się nocą na komisariat Milicji Obywatelskiej by umieścić je w areszcie z powodu „braku lokum do spania”. Zob. IPN BU, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie, sygn. 01253/36, k. 36, *Materiały Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych na posiedzenia Kolegium Ministerstwa Spraw Wewnętrznych za okres marzec – grudzień 1958.*

### 3. Uwagi końcowe

Prostytucja stanowi naruszenie cenionych norm i wartości popularnych w naszym kręgu kulturowym. W związku z tym podejmowano różnorodne próby jej ograniczania, regulowania. Polska Ludowa nie stanowiła pod tym względem wyjątku. W analizowanym okresie także podejmowano różnorodne działania, dzięki którym prostytucja miała zniknąć z ulic polskich miast. Jedną z nich, w przypadku województwa szczecińskiego, był *wojewódzki plan nasilenia walki z chorobami wenerycznymi*. Obejmował on trzy podstawowe kierunki działania: leczenie, działalność oświatowo – zdrowotną oraz walkę z prostytucją. Prostytutki potraktowano jako *grupę problemową*, na którą należało zwrócić szczególną uwagę. W tym celu objęto je stałym nadzorem lekarskim. Taki sam los spotkał młodzież, pracowników hoteli, domów wczasowych, mieszkańców hoteli robotniczych, marynarzy, stanowiący najliczniejszą grupę chorych na choroby weneryczne. Ważną rolę w tym nadzorze stanowiły działania Milicji Obywatelskiej. Opracowano plan zwalczania prostytucji jawnej i ukrytej (Kozłowska 2014). Ważną rolę w ograniczaniu zjawiska prostytucji odegrały Sekcje do walki z nierzędem. Były to jedne z nielicznych instytucji prowadzące działania resocjalizacyjne wśród prostytutek, monitorujące dane środowisko, dające obraz problemów, w tym zdrowotnych, z którymi borykały się kobiety uprawiające nierząd. Co prawda, te ostatnie nie stanowiły zasadniczych działań milicji, nie miej jednak kartoteki milicyjne przedstawiały stan zdrowotny prostytuujących się kobiet oraz praktyki jakie były stosowane przez funkcjonariuszy milicji w odniesieniu do prostytutek. W socjalistycznym państwie bowiem nierząd nie miał racji bytu, ale było miejsce dla każdej jednostki, której czasami zdarzało się zbłądzić.

### Bibliografia:

- Dobrzycki, E. (1967) *Zespół portowy Szczecin – Świnoujście*, in: *Pomorze Szczecińskie 1945 – 1965*, (red.) Dobrzycki E., Lesiński H., Łaski Z., Wydawnictwo Poznańskie, Szczecin – Poznań.
- Goffman, E. (2005) *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*, Gdańsk: GWP.
- Imieliński, K. (1984) *Kulturowe aspekty seksuologii*, in: *Seksuologia kulturowa* (red.) K. Imieliński, Warszawa: PWN.
- Jasińska, M. (1976), *Problematyka prostytucji w Polsce*, in: *Zagadnienia patologii społecznej*, (red.) Podgórecki A., Warszawa: PWN.
- Karpiński, M. (1997), *Najstarszy zawód świata. Historia prostytucji*, Londyn: Lemur.
- Kozłowska, U. (2014), "Miasto portowe a choroba. Specyfika Szczecina a występowanie chorób wenerycznych w latach 1967 – 1969", *Roczniki Socjologii Morskiej* 23: 72-77.
- Pospiszyl, I. (2008) *Patologie społeczne*, Warszawa: PWN.
- Stapiński, A. (1979) *Zwalczanie kiły i rzeżączki w Polsce*, Warszawa: PZWL.
- Wojciechowska, M. (2012) *Agencja towarzyska (nie)zwykle miejsce pracy*, Kraków: Nomos.

### Archiwalia, źródła drukowane, internetowe:

- <http://historia.wp.pl/strona,2,title,Prostytutki-w-PRL,wid,16940620,wiadomosc.html>
- Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie (dalej IPN Sz), Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Szczecinie (dalej KWM Sz), sygn. 008/429, k. 35, *Sprawozdania dotyczące nierządu i ograniczania prostytucji 1963 – 1965*.
- IPN BU, Komenda Główna Milicji Obywatelskiej (dalej KG MO), sygn. IPN BU 0397/166, *Prostytucja. Homoseksualizm*.
- IPN BU, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie, sygn. IPN BU 01253/36, *Materiały Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych na posiedzenia Kolegium Ministerstwa Spraw Wewnętrznych za okres marzec – grudzień 1958*.
- IPN BU, sygn. IPN BU 1550/3079, *Prostytucja w kraju. Notatka dla KC PZPR*.
- IPN BU, sygn. IPN BU 1550/3572, *Informacja o stanie prostytucji i zjawiskach jej towarzyszących*.
- IPN BU, sygn. IPN BU 1585/4, k. 145 i nast., Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie, *Kolegium Ministra Spraw Wewnętrznych – posiedzenia 1957. Protokoły nr 01 – 04, sprawozdania, mapa, notatki, schematy organizacyjne wyborczych grup operacyjnych, projekt prawa*.
- IPN Oddział w Szczecinie (dalej IPN Sz), Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Koszalinie (dalej WUSW K), sygn. IPN Sz, *Sprawozdanie z przeprowadzonej analizy walki z przestępczością wśród*